



Pułapki komercjalizacji

Likwidacja – reaktywacja

Justyna Wojteczek

Być może trzeba będzie wrócić do zagadnienia, czy komercjalizacja zakładów opieki zdrowotnej jest zgodna z konstytucją. A to za sprawą powiatu w Kluczborku, w sprawie którego zapadł ostateczny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sprawa ta ujawniła też istnienie luki prawnej w przepisach o likwidacji placówek medycznych.

W Kluczborku są dwa zakłady opieki zdrowotnej. Niepubliczna spółka samorządowa, powołana uchwałą Rady Powiatu w 2005 r. jest modelowym przykładem szpitala po przekształceniu. Druga placówka to dwie szafy z dokumentami, pieczętki, likwidator na pół etatu oraz ok. 3 mln zł długu wobec ZUS. Plus odsetki.

Ten drugi zoz miał być zlikwidowany. Próbę podjęto dwa razy. Po raz pierwszy w 2003 r., po raz drugi – dwa lata później. Właśnie Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że ta druga uchwała także jest nieważna. Za każdym razem dopatrzone się uchybień formalnych. Za pierwszym – władze powiatu nie powiadomiły o likwidacji we właściwy sposób. Dwa lata później, przy kolejnej uchwale likwidacyjnej, tego błę-

du radni już nie popełnili, ale wpadli w inną pułapkę. Publiczny szpital już nie działał, wobec tego zapisali w uchwale, że zakończył działalność medyczną w 2004 r. Sąd orzekł, że prawo nie działa wstecz, w związku z czym taki zapis czyni uchwałę nieważną.

– *I mam kłopot* – mówi starosta powiatu Piotr Pośpiech. – *Byłem w planie B i już nie jestem.*

Miało być pięknie, bo starosta chciał skorzystać z pomocy rządu i w ramach planu B uregulować należności wobec ZUS. Na razie się nie da. – *Tak, mam klasyczny zoz-wydmuszkę z długiem* – mówi starosta.

Konstytucja w tle

W jednym z wyroków wydanych w tej sprawie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu napisał w uza-

sadnieniu: – *Zastosowanie prywatyzacji zadania publicznego poprzez likwidację jedyne publicznego zakładu i przekazanie zadań publicznych do realizacji niepublicznemu zakładowi powoduje wyzbycie się przez powiat zadań własnych z zakresu ochrony zdrowia i stanowi „zmuszenie” społeczności lokalnej do korzystania wyłącznie z niepublicznego zakładu, tym samym mieszkańcy zostają pozbawieni konstytucyjnie przypisanego uprawnienia dla obywateli.*

Zdaniem starosty, WSA zapomniał jednak o kilku wcześniejszych wyrokach Sądu Najwyższego, m.in. wydanym przez siedmiu sędziów 22 lutego 2006 r., w którym uznali za zgodne z prawem tworzenie spółek prawa handlowego w celu wykonywania zadań własnych (a takim jest m.in. ochrona zdrowia). W ustnym uzasadnieniu marcowego wyroku NSA unieważniającego (ostatecznie) drugą uchwałę kluczborskiego powiatu o likwidacji szpitala nie było – jak mówi starosta – odniesień do spraw konstytucyjnych.

Wyrok w tej sprawie kluczborskiej może mieć kapitalne znaczenie dla przekształceń wtedy, kiedy w pisemnym uzasadnieniu ostatecznego orzeczenia pojawią się kwestie dotyczące konstytucyjnych praw ludności do opieki zdrowotnej finansowanej z funduszy publicznych w kontekście komercjalizacji. Na pisemne uzasadnienie trzeba jeszcze poczekać.

Luka

Tymczasem sprawa Kluczborka obnażyła istnienie luki prawnej. Problem polega na tym, że powiat nie może spłacić długów spoz-u, ponieważ nie ma jak go zlikwidować. Poprzednie uchwały okazały się nieważne. Ta druga – z uwagi na to, że zapisano w niej, iż spoz zakończył działalność medyczną kilka miesięcy przed podjęciem uchwały. Tymczasem spoz – zgodnie z przepisami dotyczącymi likwidacji – powinien po podjęciu uchwały likwidacyjnej przez jego organ założycielski jeszcze przez trzy miesiące prowadzić działalność medyczną. Jak ma prowadzić działalność medyczną zoz składający się z dwóch szaf dokumentów i zatrudniający jedynie likwidatora? Co gorsza, dopóki szpital nie zostanie zlikwidowany, powiat kluczborski nie może spłacić ciężącego na zoz zadłużenia.

Władze Kluczborka już podjęły starania, by znoveelizować ustawę o zakładach opieki zdrowotnej. Rzecz bowiem nie dotyczy jedynie Kluczborka, ale i sytuacji takich zoz-ów, które zostaną wykreślone z rejestru wojewody z powodu np. zaniedbań sanitarnych.

– *Co ze szpitalem, który wojewoda postanowi wykreślić z rejestru z uwagi na niespełnianie wymogów sanitarnych?* – pyta starosta. – *Czy przez trzy miesiące nadal będzie musiał świadczyć usługi?*

Odpowiedź na to pytanie chyba jest twierdząca. Na pewno będzie to działanie zgodne z prawem. W nim zaś nie ma przepisów o zdrowym rozsądku. ■